

# Legendarny Afrojax, Pieśń straszliwej tęsknoty

Oto ja, oto ja, biedronka pstra  
Oto on, oto on, kutafon

Moja fujareczko srebrna, mój fleciku złoty  
Zagraj mi pieśń straszliwej tęsknoty  
Chodząc kreślę łuki, tworzę dzieła sztuki  
Mam motocykl Suzuki, gram na buzuki  
Nie znam w łóżku dróg na skrót  
Być może chciałbym gównem z dupy, ha!  
Wiesz, trochę odmian, gdy po raz szósty  
Chu\* obciążasz zbiegającymi ustami  
Choć to dobrana para - twoja jama i moja fujara  
I wiem, że się naprawdę starasz  
Gdy słońce wisi nad ziemią, w polu się pyszni mak  
Ale poznasz jego kutasa trudny smak  
A ja pragnę twym kałem dotykać mych ust  
Ach, dobrze, zrozumiałem... Nie nalegam już...

Kur\*! Trzeba było milczeć jednak  
Kur\*! Chłopie, czym ty myślisz  
Kur\*! Fujareczka srebrna  
Kur\*! - obetnę i wrzucę do Wisły

Moja fujareczko srebrna, mój fleciku złoty  
Zagraj mi pieśń straszliwej tęsknoty  
Zwykłe libido i w chuj nadziei zgubiłem gdzieś  
Jak Szymon z Cyrenei muszę to nieść  
Czy mogłabyś włosy w pięści mi spleść?  
A potem poproszę o obelg deszcz  
Brak ci szacunku dla mnie całe życie  
Bardzo lubię braki, mua (cmok), znakomicie  
Lubię boże znaki, szanuję niezmiernie  
Lecz nie chcę już do japy, to takie mizerne

Kur\*! Stary, no co ty  
Kur\*! Milcz, czym ty myślisz  
Kur\*! Flecik złoty  
Kur\*! - obetnę i wrzucę do Wisły

Moja fujareczko srebrna, mój fleciku złoty  
Zagraj mi pieśń straszliwej tęsknoty  
Nawet Kuba Badach pompę ssie  
Choć robi to - przynajmy - źle  
Ale ja mam nieco subtelniejszą wyobraźnię  
Więc... mmh.. yyy, nieważne...  
No, nic, nic nie miałem na myśli...  
Yyy.., masz może fajki? Bo mi wyszły  
Jakiż wstyd w świecie, gdzie perwersja to podwójne lody  
Powiedzieć, że chciałbym, byś nie miała nogi

Kur\*! Trzeba było milczeć jednak  
Kur\*! Chłopie, czym ty myślisz  
Kur\*! Fujareczka srebrna  
Kur\*! - obetnę i wrzucę do Wisły

Skoro miałem mieć ubaw, to czemu płacę?  
Skoro mnie już nie lubisz, za co ci płacę?  
Skoro miałem mieć ubaw, czemu wstaję z kaczem?  
Skoro mnie nie lubisz, za co ci płacę?  
Żartowałem, jednak chciałbym ciupagę w dupie  
Żartowałem, chciałbym 69 z trupem  
Skoro miał być ubaw, to czemu płacę?  
Skoro mnie nie kochasz, za co ci płacę?